

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, wtorek 3 stycznia 1950 Nr. 3 (318)

Wymiana życzeń noworocznych

między

Marszałkiem Polski K. Rokossowskim
i generałem Ludwikiem Suobodą

WARSZAWA. Minister Obrony Narodowej marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał depeszę następującej treści:

Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski

Konstanty Rokossowski
WARSZAWA

W imieniu własnym i wszystkich żołnierzy Armii Czechosłowackiej przesyłam Panu i całemu Wojsku Polskiemu życzenia z okazji nowego roku 1950.

Wyrażamy szczerze życzenia, aby w nowym roku jeszcze bardziej pogłębiła się braterska współpraca obu naszych ludowo-demokratycznych armii, stanowiących u boku sławnej Armii Radzieckiej fundament utrzymania pokoju i obrony naszych krajów, kroczących na drodze do socjalizmu.

Panu zaś osobiście życzę wiele zdrowia i powodzenia w pracy.

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej

LUDWIK SVOBODA
gen. armii

W odpowiedzi marszałek Rokossowski wysłował następującą depeszę:

Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej

Generał Armii Ludwik Svoboda

W imieniu własnym i Wojska Polskiego dziękuję Panu, Panie Ministrze, za nadesłane życzenia noworoczne.

Jestem głęboko przekonany, że 1950 rok przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących Wojsko Polskie z Armią Czechosłowacką, do dalszego wzmocnienia potężnego frontu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Ze swej strony życzę Panu, Panie Ministrze, dalszych jak najlepszych wyników w pracy nad umocnieniem sił Ludowej Armii Czechosłowackiej, stojącej na straży zdobyczy demokratycznych Ludowej Republiki Czechosłowackiej kroczącej we wspólnym marszu z Polską Ludową do socjalizmu.

Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

W roku 1949 społeczeństwo Śląska wykazało najwyższą ofiarność na rzecz odbudowy Warszawy

KATOWICE. Podjęte w lipcu ub. r. na I Kongresie Odbudowy Warszawy zobowiązania złożenia na SFOS sumy 400 mil. zł. robotnicze społeczeństwo Śląska zrealizowało w r. 1949 z nadwyżką przeszło 140 mil. zł.

W porównaniu z 1948 r., w którym wpływy na odbudowę Warszawy były o około 60 proc. wyższe niż w 1947 r., — wzrost ofiarności społeczeństwa śląskiego wyraża się w r. ubiegłym kwotą ok. 213 milionów zł. Przy tym podczaś „Miejsca Odbudowy Stolicy” przeciętna wysokość składek miesięcznych na terenie woj. Śląskiego podniosła się z 31 milionów zł. w poprzednich miesiącach do 71 mil. zł.

W II półroczu 1949 r. ilość Komitetów Odbudowy Stolicy przy zakładach pracy wzrosła dwukrotnie — do liczby 200. Od nowego roku szkolnego

młodzież zorganizowała przy szkołach wszelkiego typu — 230 nowych Komitetów Odbudowy Stolicy. Założą one wszystkich zakładów pracy na terenie woj. Śląskiego podjęły uchwały systematycznego opodatkowania się na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Ogólna suma ofiar, jaką dotychczas zebrało na SFOS społeczeństwo Śląska, wyraża się kwotą przeszło 1.140 mil. zł. W akcji tej na specjalne wyróżnienie zasługują mieszkańcy miast: Biełska, Chorzowa, Katowic i Zabrze oraz powiatu czarnogórskiego i katowickiego.

Zmiany personalne w Ministerstwie Obrony Narodowej

WARSZAWA. Z dniem 1 stycznia 1950 r. zostały połączone funkcje I wiceministra Obrony Narodowej i szefa głównego zarządu politycznego W. P.

Dotychczasowy szef głównego zarządu politycznego W. P. gen. bryg. Mieczysław Wągrowski został przeniesiony do rezerwy i przeszedł do pracy politycznej poza wojskiem.

Minister Obrony Narodowej w swoim rozkazie wyraził gen. brygady Mieczysławowi Wągrowskiemu podziękowanie za dotychczasową sumienną pracę na stanowisku szefa głównego zarządu politycznego W. P.

Funkcje szefa głównego zarządu politycznego W. P. objął wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Edward Ochab.

Chińska Partia Demokratyczna i rząd Chińskiej Republiki Ludowej przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego

Wywiad Agencji TASS z Mao-Tse-Tungiem

MOSKWA. Agencja TASS podaje wywiad swego korespondenta z przewodniczącym Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Mao-Tse-Tungiem.

PYTANIE: Jak przedstawia się obecnie sytuacja w Chinach?

ODPOWIEDZ: Operacje wojskowe w Chinach rozwijają się pomyślnie. Obecnie Partia Komunistyczna i Rząd Centralny Chińskiej Republiki Ludowej przechodzą na tory pokojowego budownictwa gospodarczego.

PYTANIE: Czy na długo przyjechał pan do Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: przyjechałem na kilka tygodni. W pewnej mierze pobyt mój w ZSRR zależy od czasu, w jakim uda się rozstrzygnąć zagadnienia, interesujące Chińską Republikę Ludową.

PYTANIE: Czy można wiedzieć, jakie zagadnienia ma pan na myśli?

ODPOWIEDZ: Do zagadnień tych należą przede wszystkim takie, jak istniejący układ o przyjaźni i sojuszu między Chinami i ZSRR, sprawa kredytów radzieckich dla Chińskiej Republiki Ludowej, sprawa handlu i układu handlowego między naszymi krajami i inne.

Wojska ludowe wkroczyły na przedmieścia Kunmingu

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe pod dowództwem generała Lin-Fen-Chenga wkroczyły na przedmieścia Kunmingu — stolicy najbardziej na zachód położonej prowincji chińskiej — Junnan.

Wymiana depesz gratulacyjnych

Demokratyczna
Francja
wyraża oburzenie
z powodu zamachu
na ambasadę
polską

PARYŻ. Związek b. więźniów Oświęcimia skierował do ambasadora R. P. w Paryżu — Putramenta następującą list:

„Panie Ambasadorze! Związek nasz pragnie wyrazić swoje oburzenie z powodu zamachu na gmach ambasady polskiej w Paryżu.

Pozwalamy sobie jednocześnie złożyć narodowi polskiemu oraz Panu osobiście najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku”.

Mieszkańcy paryskiej dzielnicy Contrescarpe uchwaliли następującą rezolucję:

„Mieszkańcy dzielnicy Contrescarpe pragną wyrazić swe oburzenie z związku z zamachem, dokonanym na ambasadę polską w Paryżu.

Zebrałi protestują przeciwko niedostatecznemu zabezpieczeniu ambasady przez władze francuskie przed groźbą, jaką stanowią pewne ugrupowania francuskie i zagraniczne uprawiające prowokacje i szpiegostwo.

Mieszkańcy Contrescarpe z okazji Nowego Roku wyrażają raz jeszcze swoje głębokie przywiązanie do Polski demokratycznej, której przyjaźni dla Francji jest nieodzowna”.

między Komitetami Słowiańskimi Polski i ZSRR z okazji Nowego Roku

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych między Komitetem Słowiańskim ZSRR a Komitetem Słowiańskim w Polsce.

W depeszy przysłanej przez Komitet Słowiański ZSRR na ręce prezesa Zarz. Gł. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czytamy:

„Komitet Słowiański ZSRR zasyła serdeczne pozdrowienia dla Was i licznych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji Nowego Roku.

Życzymy Wam i waszym współpracownikom dalszego powodzenia w pracy nad pogłępieniem przyjaźni narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, która jest gwarancją dalszego rozwoju i rozkwitu silnej i niepodległej Polski demokratycznej.

Zasyłamy najserdeczniejsze noworoczne pozdrowienia braterskiemu narodowi polskiemu i życzymy dalszych sukcesów na drodze budowy podstaw socjalizmu.”

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego A. GUNDOROW generał-lejtnant.

Odpowiedzialny sekretarz Komitetu Słowiańskiego W. MOCZAŁOW pułkownik gwardii.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce brzmi:

„Komitet Słowiański ZSRR Gen. A. Gundorow i płk. W. Moczalow.

Komitet Słowiański w Polsce przesyła Wam najszczerze gratulacje i najgorętsze życzenia z okazji Nowego Roku

Wszystkim narodom radzieckim życzymy dalszych zwycięstw i najlepszych wyników w pracy na drodze do komunizmu oraz w dalszej pracy nad wzmocnieniem przyjaźni między słowiańskimi narodami oraz narodami innych państw demokracji ludowej, która to przyjaźń stanowi bastion wielkiego obozu pokoju i postępu, któremu Wy przewodzicie i którym kieruje genialna młódź wielkiego chorążego pokoju, Generalissimusa Stalina.

NIECH ŻYJE NIEZŁOMNA PRZYJAŹN POLSKO-RADZIECKA!
NIECH ŻYJĄ NARODY RADZIECKIE!
NIECH ŻYJE WIELKI STALIN!

Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce

(—) WACŁAW BARCIKOWSKI
Sekretarz Generalny
(—) STANISŁ. TROJANOWSKI

Robotnicy dyrektorami PSS we Wrocławiu

WROCŁAW. Na dyrektora działu produkcji, Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wrocławiu został ostatnio wyznaczony ob. Tadeusz Puderewski, zatrudniony w tej instytucji dotychczas jako szofer w dziale transportu.

Ob. Puderewski odznacza się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi.

Na stanowisku dyrektora produkcji cieszy się dużą popularnością wśród załogi pracowników i wykazuje dużą inicjatywę.

Zastępcą kierownika wydziału transportu we wrocławskiej PSS został mianowany również szofer ob. Witkowski, który odznaczył się dużym talentem organizacyjnym i pomyślnością w usprawnianiu pracy.

Georgij Popow min. stęrem budownictwa miejskiego ZSRR

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało byłego sekretarza generalnego Moskiewskiego Komitetu Miejskiego i Obwodowego WKP(b) — Georgija Popowa ministrem budownictwa miejskiego ZSRR.

Dotychczasowy minister budownictwa miejskiego ZSRR Sokolow mianowany został zastępcą Popowa.

Przyjęcia noworoczne u prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN. W dniu 1 stycznia prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swej oficjalnej siedzibie w Berlinie premiera Grotewohla oraz przewodniczących Izby Ludowej i izb poszczególnych krajów, którzy złożyli mu życzenia noworoczne.

Premier Grotewohl podkreślił, że centralnym zadaniem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w roku 1950 będzie kontynuowanie walki u boku Związku Radzieckiego o zjednoczenie demokratyczne Niemcy i o pokój światowy.

Prezydent Pieck przyjął również członków korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu — ambasadorem Puszkinnem na czele. W imieniu Radzieckiej Komisji Kontroli życzenia noworoczne złożył generał Czujkow, zaś w imieniu Polskiej Misji Wojskowej — szef misji generał Prawin.

Powrót Togliattiego do Rzymu

RZYM. Generalny sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej — Togliatti powrócił w dniu 1 b. m. do Rzymu. Togliatti odwiedził dziennikarzem, że jest niezwykle zadowolony z podróży do ZSRR oraz z przyjęć, zgłoszonych delegacji włoskiej, zarówno w Moskwie jak i w Warszawie oraz w Pradze.

„UNITA” zamieściła noworoczne życzenia Togliattiego, przesłane z Warszawy do robotników włoskich. „Z imponujących obchodów ku czci towarzysza Stalina — pisał Togliatti — zrodził się nowy apel o braterstwo ludów i współpracę dla obrony i utrwalenia pokoju. Oby rok 1950 stał się rokiem zwycięskiej walki o pokój. Są to najlepsze życzenia, jakie złożyć można wszystkim Włochom”.

Król Paweł ułaskawił czterech greckich kolaborantów

LONDYN. Jak donosi z Aten agencja Reuters, król Paweł ułaskawił czterech ministrów rządu greckiego, który sprawował władzę w czasie okupacji hitlerowskiej. Byli ministrowie sprawiedliwości Isoakoglu i trzech inni ministrowie ułaskawieni przez króla, zostali skazani w 1945 r. za współpracę z wrogiem na kary więzienia od 10 do 15 lat. Obecnie reszta kary została darowana.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Krakowie dziękuje wszystkim instytucjom, urzędom oraz osobom prywatnym za przesłane życzenia z okazji Nowego Roku.

Obóz pokoju, demokracji i socjalizmu

wita Nowy Rok z ufnością w swe siły i swą przyszłość

MOSKWA. Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły wstępne oraz wypowiedzi wybitnych uczonych, publicystów i przedstawicieli świata pracy z okazji Nowego Roku.

Dziennik „PRAWDA” pisał m. in.: „O północy zegar na wieży epaskiej obwieścił nadejście 1950 roku. Uderzeń zegara kremlowskiego słuchali ludzie naszego kraju, przysłuchiwali się im także ludzie pracy wszystkich krajów i wszystkich narodowości. Moskwa i Kreml stały się ogniskiem przyciągającym myśli, uczucia i wolę milionów ludzi. Do Moskwy prowadzi w wieku XX wszystkie drogi. Nowy 1950 rok przyniesie naszemu

krajowi i narodowi nowe sukcesy i zwycięstwa, nową chwałę. Śmiało i z ufnością możemy układać plany, wytknąć sobie zadania — plany będą wykonane, zadania będą rozwiązane. Wszystko co było zaplanowane na rok 1949, zostało zrealizowane. Tak będzie również w roku 1950. Ludzie radzieccy obdarzeni są olbrzymią siłą twórczą. Źródłem tej siły jest nasz ustrój państwowy, nasz ustrój społeczny, nasz radziecki tryb życia. Pod tym względem los ludzi radzieckich różni się zasadniczo od losu ludzi w krajach kapitalistycznych.

Burżuazyjni prorocy wypowiedzieli swoje noworoczne prognozy. W ich wielogłosowym chórze można było łatwo uchwycić nuty głębokiego pesymizmu. Nie ma też podstaw do tonów radosnych w starym świecie kapitalistycznym, który chyli się coraz szybciej ku upadkowi.

Historia wydała już swój wyrok na świat niewoli i gwałtu, na chaos gospodarczy, na rozpór kolonialny, na nienawiść rasową i narodowościową, na nędzę i głód, na krwawe okrucieństwa grabieżczych wojen, na reakcyjny fanatyzm i ciemnotę. Wprowadziła ocalała jeszcze pewna ilość tronów i ołtarzy, banków, arsenałów i innych „instytucji”, na których opiera się panowanie kapitalistyczne — jednak fundamenty ustroju kapitalistycznego chwieją się i rozpadają.

W dzień Nowego Roku podsumowują swoje sukcesy i zwycięstwa nie tylko ludzie pierwszego w świecie państwa ludzi pracy — Związku Radzieckiego. Po wielkiej drodze, wytykanej przez Lenina i Stalina, masy ludowe Europy i Azji kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa.

W całej swojej bohaterskiej potęgę wstąpił Chiny — żądna interwencja, żadna blokada nie złamie woli narodu chińskiego — nie zdławi jego dążenia do ujęcia swego losu we własne ręce.

Widzimy w koloniach boćwe sztandary wczorajszych niewolników, walczących z bronią w ręku o wyzwolenie spod jarzma kapitalistycznego.

Czyż 40 milionów bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, An-

glii, Francji, Hiszpanii i Włoszech chcą pogodzić się ze swoim tragicznym losem? Uciekają i poniżani przystępują oni do walki o życie godne człowieka, o chleb, o wolność, o prawa polityczne. Obóz wolności i demokracji, postępu i cywilizacji, obóz pokoju i socjalizmu jest dziś niezmiernie silniejszy od obozu reakcji kapitalistycznej, obozu podległości wojennych.

Nic więc dziwnego, jeśli w wielu noworocznych wypowiedziach publicznych burżuazyjnych dźwięczą nuty rozczarowania i pesymizmu.

Natomiast obóz pokoju, demokracji i socjalizmu wita Nowy Rok z ufnością w swe siły i swą przyszłość.

Czas pracuje dla nas — pisze w zakończeniu „PRAWDA”

Władze brytyjskie uniemożliwiają urządzenie wystawy polskiej w zachodnim sektorze Berlina

BERLIN. Polska Misja Wojskowa zwróciła się w czerwcu 1949 r. do Brytyjskiej Komisji Kontroli w Berlinie zawiadomieniem, że Polskie Biuro Informacji Prasowej (BIP) w Berlinie wynajęło przy Kurfirstendamm w brytyjskim sektorze Berlina lokal na urządzenie stałej wystawy, obrazującej życie w Polsce.

Brytyjska Komisja Kontroli odmówiła zgody na zatwierdzenie wynajmu tego lokalu, zasłaniając się „brakiem pomieszczeń w Berlinie”.

Polska Misja Wojskowa wyjaśniła, że nie żąda dodatkowego przydziału lokalu i że bez trudności znalazłaby lokal do wynajęcia na zasadzie normalnej umowy. Brytyjska Komisja Kontroli nadal trwała przy argumentacji o braku pomieszczeń, który „jest główną przyczyną odmowy”.

W końcu szef Polskiej Misji Wojskowej wystosował do zastępcy brytyjskiego gubernatora wojskowego generała Mac Leana notę, przytaczając fakty wyraźnie zadające kłam twierdzeniom władz brytyjskich, że „nie ma pomieszczeń wolnych dla wystawy... i prosił o zgodę na jej urządzenie”.

W odpowiedzi dowódca brytyjskiego sektora Berlina gen. Bourne nadesłał pismo stwierdzające, że istnieje jeszcze „dodatkowe przyczyny”, z powodu których urządzenie tej wystawy jest „niepożądane” w brytyjskim sektorze Berlina.

Akcja w obronie pokoju rozszerza się na całą Francję

PARYŻ. W portach, fabrykach i innych zakładach pracy we Francji z każdym dniem rozszerza się akcja w obronie pokoju, której konkretna forma na poszczególnych odcinkach stała się walką przeciw fabrykacji i transportowi sprzętu wojennego.

Dwudniowy strajk robotników stalowni Montupet w Nanterre zmusił dyrektora do ponownego przyjęcia do pracy zwolnionego poprzednio sekretarza radz załogowej. Zwolnienie nastąpiło w związku z jego akcją przeciw przeciwstawieniu produkcji fabryki na cele wojenne.

Robotnicy zakładów Fourre et Rhode w Villeneuve powzięli jednomyślnie uchwałę, w której domagają się zmniejszenia budżetu wojennego i zaprzestania wojny w Indochinach.

Unia CGT w La Rochelle przyjęła rezolucję, solidaryzując się z akcją robotników portowych i szeregu fabryk, którzy odmówili pracy nad fabrykacją uzbrojenia przewożonego broni. Podobna decyzja powzięła również marynarze floty handlowej w La Rochelle zapowiadając opór wobec wszelkich prób ładowania broni w porcie La Pallice.

Bojownicy o wolność i pokój w Grenoble skierowali do posłów departamentu listy z prośbą, aby interweniowali w par-

lamencie na rzecz odwołania francuskiego korpusu ekspedycyjnego z Indochin, za zakazem bomb atomowej oraz przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Rada miejska w Cambrai (Nord) powzięła jednomyślnie rezolucję, domagając się aby przedstawiciel Francji na ONZ złożył na najbliższej sesji tej organizacji projekt wzięcia spod prawa broni atomowej.

Rada miejska składa się z 4 komunistów, 2 ludowych republikanów, 7 socjalistów, 14 gaulistów i 6 radykałów.

Radz związkowe robotników portowych i marynarzy w Nantes zadecydowały jednomyślnie powstrzymać się od załadunku i transportu broni.

„Prawda” o procesie japońskich zbrodniarzy wojennych

DZIENNIK „PRAWDA” w artykule wstępnym, poświęconym wyrokowi na japońskich zbrodniarzy wojennych, wydanemu przez trybunał wojenny w Chabarowsku, pisze:

„Zakończony przed kilku dniami w Chabarowsku proces b. wojskowych armii japońskiej posiada ogromne znaczenie. Z niezwykłą wyrazistością ukazuje on zwierzęce oblicze zbrodniczego imperializmu japońskiego, który w głębokiej tajemnicy przygotowywał wojnę bakteriologiczną, jedno z najbardziej nieludzkich narzędzi agresji. Zarazem proces ten był groźnym ostrzeżeniem pod adresem podlegaczy do nowej wojny.”

Po ZAWARCIU z niemieckimi faszystami osławionego „paktu antykomunistycznego” imperialiści japońscy zamierzali siłą oręża ustalić swoje rządy w Azji. Hitlerowcy i imperialiści japońscy nie cofali się przed stosowaniem najokrutniejszych środków masowego mordowania ludzi. Ludzkość zdaje sobie sprawę, czym

groziło jej zdobycie hegemonii nad światem przez hitlerowców i barbarzyńców japońskich. Na zachodzie najeżdżący hitlerowscy wymordowali miliony ludzi. Dymły złowrogie piece Majdanka i Oświęcimia. Narodziły się w kajdanach niewoli hitlerowskiej, a w tym samym czasie na wschodzie na bezpośrednie zlecenie rządzących w Japonii rozpoczęły swe zbrodnicze prace bakteriologiczne — „fabryki śmierci”.

STOSOWANIE przez japońskich imperialistów tej strasznej broni w Mongolii i Chinach było wstępem do wojny bakteriologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Specjalnie opracowany plan wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu przewidywał zastosowanie na szeroka skalę broni bakteriologicznej.

Dzięki rozgromieniu hord hitlerowskich Związek Radziecki uratował ludzkość od okrucieństw wojny bakteriologicznej, którą przygotowywał hitlerowcy. Po ostatecznej klęsce niemieckiej armii faszystowskiej, Japończycy gorątkowo przygotowywali się do wojny bakteriologicznej. Złowrogie niebezpieczeństwo zagrażało nie tylko narodowi radzieckiemu, lecz także narodowi Chin, Mongolskiej Republice Ludowej, USA Anglii oraz innym krajom świata.

NIE JEST PRZYPADKIEM, że nowi pretendenci do hegemonii nad światem, wystąpiłi w roli obrońców opokonych zmnawidzanych zbrodniarzy japońskich, potwornych winowajców ohydnej zbrodni przeciwko ludzkości.

Wiadomo, że już na procesie głównych japońskich zbrodniarzy wojennych przed Trybunałem Międzynarodowym w Tokio, radziecki prokurator przedłożył materiały, z dostateczną wyrazistością ujawniające zbrodnie militarystów japońskich, którzy prowadzili zbrodnicze eksperymenty na ludziach przy wypróbowywaniu broni bakteriologicznej. Jednakże materiały te nie zostały wykorzystane dla przeprowadzenia niezbędnego śledztwa, ponieważ w zatuszowaniu zbrodni były zainteresowane agresywne koła USA, które przekształcają obecnie Japonię w bazę wojennej imperializmu amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

Sztab amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii, postanowił ukryć zbrodnie barbarzyńców japońskich i uwolnić jednego z głównych organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej gen. Isii Siro.

Amerykańskie koła reakcyjne, usiłowały przemilczeć proces chabarowski, zdając sobie sprawę, że sąd nad wczorajszymi zbrodniarzami japońskimi — to sąd nad ich dzisiejszymi naśladowcami. Proces zbrodniczej bandy zbrodniarzy japońskich, zwrócił na siebie uwagę postępowej ludzkości. Służy on sprawie mobilizacji demokratycznych sił na całym świecie do walki o pokój i przeciwko planom podlegaczy wojennych.

ZBRODNICZE PLANY nowych pretendents do panowania nad światem, którzy wkroczyli na drogę imperialistów hitlerowskich i japońskich — skazane są na fiasko. Na straży pokoju i bezpieczeństwa stoją miliony prostych ludzi, potężny front sił demokratycznych ze Związkiem Radzieckim na czele.

Nowe zwycięstwa włoskich chłopów

RZYM. Walka matorolnych i bezrolnych we Włoszech o przyznanie im nieuprawianych gruntów rozszerza się na nowe dzienne kraju.

W Maremma w Toskanii chłop pl. zajęł 3 tys. ha ziemi. W prowincji Lecce w Apulii bezrolni i matorolni odnieśli po trzydziestu stodorowej walce poważny sukces w formie przyznania im 25 tys. ha ziemi.

Wielkie osiągnięcia laboratorium genetycznego im. Mieczurina

MOSKWA. Rok 1949 był okresem dalszych sukcesów Centralnego Laboratorium Genetycznego im. Mieczurina, które wyhodowało nowe wspaniałe gatunki owoców i jagód, przystosowane dla obszarów klimatu kontynentalnego.

Uczniowie wielkiego uczonego rosyjskiego Iwana Mieczurina kontynuowali w roku 1949 prace, rozpoczęte przez wielkiego odkrywcę. Zbadano ponad 60 gatunków mączniakowatych tabloni i oddano je następnie radzieckim kolchozom centralnych i północnych okolic kraju. Gatunki te są niezwykle odporne na mrozy.

Jednocześnie pracownicy instytutu wyhodowali nowe gatunki odpornych na choroby i mroz dyń, arbuzy, porzeczki, gruszek, agrestu itd.

Laboratorium Genetyczne współpracuje ściśle z kolchozami, pomagając im w oswajaniu nowych kultur.

Przedstawiciele krajów demokracji ludowej złożyli życzenia mieszkańcom Moskwy

MOSKWA. Dziennik „MOSKIEWSKI BOLSZEVIK” zamieszcza na swych łamach artykuły kierowników poszczególnych delegacji krajów demokracji ludowej na uroczystości związane z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, które to artykuły zawierają życzenia noworoczne, złożone mieszkańcom Moskwy przez kierowników delegacji.

W tej liczbie znajduje się również artykuł przewodniczącego delegacji polskiej, członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Jóźwiaka — Witolda pt. „SZTANDAR INTERNACJONALIZMU PROLETARIACKIEGO”.

Życzenia noworoczne Niemieckiej Partii Komunistycznej dla prezydenta Piecha

BERLIN (PAP). Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann wystosował w imieniu Partii do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecha telegram z życzeniami noworocznymi.

Reimann stwierdza, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest fundamentem pokojowych i zjednoczonych Niemiec. Rząd republiki reprezentuje wszystkie patriotyczne siły narodu, walczące o pokój i zjednoczenie Niemiec oraz o ustrój demokratyczny.

Świątelnia robotników polskich na Węgrzech

BUDAPEST. W sobotę wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy polskiej kolonii robotniczej w Kobanya.

W uroczystości wzięli udział pracownicy poselstwa R. P. z charge d'affaires dr Mincem na czele, członkowie polskiej kolonii robotniczej oraz członkowie Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech.

Podobna uroczystość odbyła się w sobotę w Tatabanya. — gdzie mieszkają polscy górnicy. Ogółem w Kobanya i Tatabanya obdarowano 120 polskich dzieci robotniczych.

Protest przeciw wyrokom skazującym uczestników Ruchu Oporu

PARYŻ. Delegacja metalowców departamentu Sekwany wręczyła prezydentowi republiki protest przeciwko wyrokom skazującym 3 byłych uczestników ruchu oporu.

Metalowcy paryscy podkreślają, że sędziowie wojskowi uniewinniłi niedawno hitlerowca, który zamordował francuskiego patriotę, pod pretekstem, że hitlerowiec wykonywał rozkaz swych przełożonych. Natomiast trzej byli partyzanci, którzy również wykonali wyrok na kolaborancie na rozkaz swego bezpośredniego przełożonego — zostali skazani na karę więzienia.

Delegacja domagała się natychmiastowego zwolnienia 3 niesłusznie uwięzionych patriotów.

Nowe pomysły racjonalizatorskie

GRUDZIĄDZ. Spośród wielu pomysłów racjonalizatorskich, zgłoszonych ostatnio przez pracowników Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu, na wyróżnienie zasłużyła usprawnienia dokonane przez majstra działu mechanicznego, ob. Wróblewskiego.

Ob. Wróblewski wykonał m. in. przyrząd przyspieszający dwukrotnie produkcję kurków gazowych oraz usprawnił sposób gwintowania nakrętek do kurków, dzięki czemu produkcja ich wzrosła 6-krotnie.

Poważne oszczędności na materiale przyniósł również projekt ob. Wróblewskiego, polegający na wykorzystaniu do produkcji nakrętek odpadków blachy.

Premie dla przodowników pracy z kamieniołomów dolnośląskich

WAŁBRZYCH. Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego nagrodił specjalnymi premiami trzech wielokrotnych przodowników pracy z kamieniołomów dolnośląskich Karola Łysienka ze Strzelna, Michała Bartosika ze Strzeblowa i odznaczanego ostatnio orderem „Sztandar Pracy” II kl. Edwarda Maciejewskiego ze Strzegomia.

Trzej przodownicy przezwyciężyli się wybitnie do przedterminowego wykonania robót kamieniarskich przy budowie trasy W-Z.

Praca produkcyjna i walka rewolucyjna

— to dwie strony naszej siły

Na marginesie zebrania wyborczego Organizacji Oddziałowej Mostownia w Zakładach Nr 7 (Zieleniewski)

Zebrań wyborczych Organizacji Oddziałowej Mostownia w Zakładach Nr. 7 odbyły się w atmosferze gruntownego przełomu w stylu i treści pracy partyjnej, wykazało w pełni przydatność i niezbędność tych atrybutów walki klasowej, w jakie wyposażyła nasza Partia ostatnie Plenum Komitetu Centralnego: mowa, rzecz prosta o zasadach demokratyzmu wewnątrz partyjnego i opartej na nich funkcji krytyki i samokrytyki. W tym duchu przeprowadzone wybory dały — po pierwsze — analityczny obraz dotychczasowych braków w pracy partyjnej, który stanie się podstawą do ich przewyższenia w ramach działalności przyszłej egzekutywy, po wtóre zaś — wzmocniły kierowniczą rolę organizacji partyjnej, ulepszyły go i ubojowiły pod względem politycznym.

*

Zebranie rozpoczęło się. Sprawozdanie z rocznej działalności składa dotychczasowy sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. MAŁEK. Z samokrytyki jego okazuje się, że praca polityczna organizacji w ciągu minionego roku była ułamkowa, znikoma, że szereg towarzyszy systematycznie nie brało udziału w życiu partyjnym, że dyskusje polityczne na zebraniach były gołą anatomiczną, że sprawę szkolenia ideologicznego traktowano po macoszemu itp. itd. Równocześnie jest mowa o dużych, na prawdę dużych sukcesach produkcyjnych, o ofiarnej i chętniej pracy, o uporczywym przewyższeniu wszelkich trudności technicznych w walce o wykonanie planu. Lecz wniosek, jaki wyłącza stąd tow. Małek, wniosek najistotniejszy dla tej organizacji partyjnej — wstydliwie kryje się w potoku innych słów, zanika i przemija niestety bez echa. Wniosek ten brzmi: „W organizacji naszej dają się zauważyć brak powiązania spraw produkcyjnych ze sprawami politycznymi”.

Z tym odsuwaniem na drugi plan zagadnień walki klasowej łączy się niewątpliwie drugi moment słabości organizacji partyjnej Mostownia. — Mam tu na myśli fakt, że o czujności rewolucyjnej, tym najistotniejszym dorobku III Plenum KC naszej Partii, nie było w dostatecznej mierze mowy w sprawozdaniu tow. Małka; nie było również się rzeczy rozwinienia tej kwestii w późniejszej dyskusji.

Co dała dyskusja?

Tow. Gałka nalaża na właściwy nurt. Słowa jego budują to pod sprawozdanie sekretarza; widać z pełną wyrazistością owe charakterystyczne machnięcie ręką niektórych towarzyszy, gdy mowa o sprawach politycznych. „Et, niech tam inni politykują, dla mnie najważniejszy warsztat” — mówi to machnięcie. Komentarz zaś do niego prosty:

Klasa robotnicza i partia robotnicza tym się różnią od innych klas i innych partii, że polityka zajmują się, że politykę robią masę; masę robotniczą, masę partyjną.

Jeśliby działa się inaczej, to działałoby się źle i powstałaby groźba utraty wszelkich zdobyczy naszej klasy. I rzecz druga: **WALCZYMY NASZĄ PRACĄ PRODUKCYJNĄ I BUDUJEMY NASZĄ WALKĄ REWOLUCYJNĄ Z WROGIEM KLASOWYM.** Praca produkcyjna i walka rewolucyjna, to dwie strony naszej siły i naszej roli dziejowej — dwie strony równorzędne. Zaniebanie jednej z nich jest jednako niebezpieczne. Takie wnioski płyną z nauk III Plenum.

Rzecz druga, o której mówił tow. Gałka, to sprawa szkolenia ideologicznego. Załedwie towarzyszy wytypowano na szkolenie i to wytypowano źle.

celowo źle. Przyznał to tow. Małek i potwierdził tow. Gałka: problemy produkcyjne do tego stopnia przestroniły poczucie uczciwości partyjnej egzekutywy, że z rozmysłu wytypowano towarzyszy „zbywających” na produkcji, towarzyszy źle pracujących, zawodowo, o których z góry wiedziano, że równie źle będą pracować partyjnie, — a wszystko to dlatego, aby nie odciągać od warsztatu i współzawodnictwa pracy ludzi prawdziwie wartościowych, którzy dąliby wszak partii pełną korzyść po linii politycznej!

Z krytyki dotychczasowej pracy — rodzą się wytyczne dla przyszłej egzekutywy

Nie tylko zresztą polityczna strona pracy „kulała” na Mostowni; dyskusja wykazała i takie uchybienia organizacyjne, jak fakt, że — według samokrytyki tow. Małka i głosu w dyskusji tow. KOZY — sekretarz nie zwoływał egzekutywy przez całe półroczcie, sprawując swe funkcje partyjne zupełnie jednoosobowo! Sprzyjało to, rzecz prosta, krzewieniu się swoistego „samowładztwa”, dalej — wpływało na przeciążenie różnorakimi pracami sekretarza, a w konsekwencji powodowało niemożność szczegółowego ogarnięcia całości zagadnień oddziału. Co prawda, w okresie późniejszym niektórzy członkowie egzekutywy, jak np. tow. WÓJCİK uchyłali się od przypadającej na nich pracy.

Zebranie, piętnując postawę tow. Wójcika, wyrażało równocześnie wolę, aby w przyszłej egzekutywie rzecz taka nie powtórzyła się w żadnej formie.

*

Zanim przystąpiono do wyboru nowych władz partyjnych, ustępująca egzekutywa przedłożyła do aprobaty członków Partii uchwałę, która będąc wynikiem przeanalizowania dotychczasowych braków w pracy partyjnej, winna stać się drogowskazem dla przyszłych władz, orientującym je na główne kierunki ich działalności. Uchwałę tę w poniższym brzmieniu przyjęto jednomyślnie:

- 1) Wzmocnić czujność i zwalczanie wszelkich odchylenia od linii partyjnej.
- 2) Przeszkolić ideologicznie wszystkich członków Partii.
- 3) Dbać o to, aby krytyka i samokrytyka nie była dławiona.
- 4) Otoczyć wszechstronną opieką przodowników pracy i racjonalizatorów.
- 5) Wciągnąć do kolektywnej pracy wszystkich członków Partii i zapewnić kontrolę ich działalności.
- 6) Uczciwych i oddanych robotników wysuwać na kierownicze stanowiska.
- 7) Wzmocnić dyscyplinę partyjną, zwalczać absencję i buntownictwo.
- 8) Otoczyć należyłą opieką Związek Młodzieży Polskiej.

Przebieg wyborów

W myśl wytycznych III Plenum, gruntujących demokrację wewnątrzpartyjną, wybory do nowych władz partyjnych odbywały się nie na podstawie przygotowanych przez ustępującą egzekutywę list, ale na drodze swobodnego wysuwania przez członków partii kandydatów. Rzecz jasna, że osoby wy-

suwane na kandydatów, muszą cieszyć się uznaniem całości organizacji partyjnej, muszą swoim pochodzeniem socjalnym, swoim wynobieniem politycznym, swoją pracą w teraźniejszości i przeszłości w pełni zasłużyć na zaszczytny wybór. Zobowiązują to zgłaszających kandydatury do ich rozważnego przeanalizowania i przemyslenia — obarcza ich odpowiedzialnością za losy organizacji partyjnej w przyszłości.

Jeśli jeden z początkowych wniosków na Mostowni brzmiał „głosujemy na całą starą egzekutywę in corpore” — to wynikało to właśnie z braku przemyslenia, z niedługości do krytycznej analizy u niektórych towarzyszy. Krytyka, imienna krytyka w czasie dyskusji wykazała, że nie wszyscy członkowie starej egzekutywy zdali egzamin ze swojej pracy partyjnej. Ponieważ jednak towarzysze „przyzwyczajali się” do nich, ponieważ „jakś to tam szło” — więc dlaczego nie ma „dalej iść”, chociaż kulało?

Wniosek ten spotkał się z należytą odprawą ze strony szeregu politycznie czujnych towarzyszy. Ludzie ze starej egzekutywy nie są nie do zastąpienia. Po namyśle wysunęli jednak inni kandydatury — towarzyszy młodych, energicznych, oddanych Partii i klasie robotniczej, którzy na pewno we właściwy sposób dopełnią pracę starych rewolucyjnych kadr, reprezentowanych w dotychczasowej egzekutywie. Wydobyć ludzi najlepszych, najbardziej godnych zaufania zarówno ze starej egzekutywy, jak i spośród szeregowych członków organizacji — oto dewiza i kierunek,

który — choć opornie, z błędami i potknięciami — słusznie wybrała organizacja partyjna w Mostowni.

Nie upajać się sukcesami produkcyjnymi

W końcowej części zebrania zabrał głos tow. PATER, wieloletni przodownik pracy i aktywista partyjny. U „Zieleniewskiego” pracuje on już niemal dwierć wieku.

W pamięci jego wytyły jest każdy dzień owych 25 lat wspólnej długą historię walki z wyzyskiem i z faszyzmem, wzdając oczyma po sali, gdzie wszak jest sporo współtowarzyszów-rewolucjonistów z owych dawnych lat. Padają słowa wyrzutów, słowa serdecznej krytyki: Upolli się towarzysze sukcesami proletariackiej władzy, spoczęli na laurach. Zapominają, że to nie koniec walki, że zaostriża się ona z dnia na dzień, że wróg nie jest dobity, że dalej jest groźny, chociaż nie jego już władza, fabryki i ziemia — że dalej działa on przeciw klasie robotniczej, tylko w zmienionej formie. Zapominają towarzysze, że trzeba być nieustannie czujnym na wszelkie zakusy ukrytego wroga, że nieustannie trzeba dobrać się w ideologiczny oręż marksizmu-leninizmu, aby zwycięstwo było szybsze i całkowite.

Musimy w naszą pracę i walkę znowu wlać płomień rewolucyjności, musimy wykreślić z siebie właściwą naszą klasę postawę rewolucyjną — nieodłączną towarzyszkę socjalistycznego stosunku do pracy — kończy tow. Pater. — Niech dzisiejsze wybory staną się przełomem w życiu naszej organizacji partyjnej. Bojowa, rewolucyjna i silna niech organizacja oddziałowa znowu stanie się dla mas robotniczych Krakowa przodowniczką w ich walce o socjalizm.

Rozwój ludowego przemysłu artystycznego

Drobna wytwórczość przemysłu ludowego zajmuje poważną pozycję w życiu naszej wsi.

W chwili obecnej mamy na wsi około 250 tys. warsztatów przemysłu ludowego w takich działach wytwórczości, jak tkactwo, koronkarstwo, koszykarstwo, ceramika i wyroby galanterijne z drzewa, skóry i metalu. Wobec znaczenia, jakie posiada ludowy przemysł artystyczny dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego wsi powołana została do życia w kwietniu r. ub. uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Zadaniem Centrali jest organizowanie i kierowanie gospodarką przemysłu ludowego i artystycznego i związanie tego przemysłu z całością naszej gospodarki planowej.

W dziedzinie gospodarczej Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, wraz z istniejącą już siecią ludowego przemysłu artystycznego, uwalnia przemysł ludowy z rąk pośredników i wyzyskiwaczy i ujmuje drobną wytwórczość w formy organizacji spółdzielczej. Do specjalnych zadań Centrali należy wykorzystanie rezerw sił roboczych w nieuprzemysłowionych środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich, wykorzystanie surowca lokalnego, zwiększenie produkcji artystycznej dla celów konsumpcji wewnętrznej i eksportu i wreszcie zwiększenie zatrudnienia inwalidów. Warto wspomnieć, że wyroby naszego przemysłu ludowego cieszą się dużym powodzeniem na rynkach zagranicznych.

Plan 6-letni przewiduje zwiększenie liczby pracowników w ludowym przemyśle artystycznym do 14 tysięcy stale — i 120 tys. częściowo zatrudnionych. Wartość produkcji, zaplanowana w roku 1950 na 5,8 miliarda zł., w roku 1955 wzrośnie do poważnej sumy 23 miliardów zł. (w tym 3 miliardy przypadnie na produkcję zabawkarską).

Przemysł zabawkarski zostanie poważnie przebudowany. Celem ogólnym, do którego się zmierza, jest wytworzenie oryginalnych typów polskich zabawek. Do celu tego zbliżamy się poprzez studia nad zabawką ludową. Celem bezpośrednim jest wytworzenie zabawki pięknej, mocno skonstruowanej, posiadającej walory wychowawcze, a poza tym taniej, a więc dostępnej dla każdego dziecka.

Dla utrzymania na wysokim poziomie artystycznym wyrobów przemysłu ludowego Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego coraz ściślej współpracuje z licznymi artystami plastykami. Centrala przyjęła za zasadę, że cała produkcja tej gałęzi przemysłu musi podlegać nadzorowi artystycznemu. W roku bieżącym Centrala zorganizuje ponad 100 rejonowych wielobranżowych spółdzielni (mniej więcej o zasięgu powiatu), opartych o jednobranżowe zespoły wytwórcze. Organizację rejonowych spółdzielni poprzedzi werbunek i przeszkolenie odpowiedniej liczby instruktorów. Od należytego doboru kadr instruktorskich w znacznej mierze zależy powodzenie całej akcji.

Podwyżka płac pokryje z nadwyżką zmianę cen na mięso i wełnę

— Oczywiście! Bardzo jesteśmy zainteresowane tą podwyżką i zarobków i cen na mięso i na szmaty. My, kobiety, musimy się uporać z wydatkami i na mieszkanie, i na odzież, obuwie, zapłacić mieszkanie, światło, opał, dziesięć kupić co potrzeba. Trzeba więc każdy grosz liczyć.

W ten sposób rozmawiali robotnice Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych ob. ob. Rybka Helena, Seweryn Paulina, tow. Czyż Helena i inne.

Jedna powiedziała: — Iczmy ile więcej musimy wydać na mięso i wełnę z powodu podwyżki cen.

Druga momentalnie zauważyła: — Wyda się więcej trochę pieniędzy, ale rząd nasz do drugiej kieszeni wkłada znowu garść pieniędzy, żeby wyrównać nasze straty.

Trzecia rzekła: — no więc liczymy.

I poczęły liczyć po stronie strat układając sumy wydawane w ciągu roku na mięso i wełnę, po stronie zysków — 5 proc. podwyżkę od pensji i 250 złotowy dodatek na każde dziecko.

Co zyskała i straciła

OB. RYBKA HELENA.

Ob. Rybka Helena zarabia 12.500 zł., rocznie 150.000 zł. (nie licząc premii); na mięso i tłuszcz (bony) wydaje miesięcznie 1.800 zł., co da po ok. 20 proc. podwyżkę cen 2.160 zł., w stosunku rocznym powiększy to wydatki o 4.320 zł.;

na materiały tekstylne (wełniane): 2 suknie i 3 ubranka dziecięce — 19.000 zł., po 20 proc. podwyżkę cen w st. rocznym — da to 3.800 zł.

A więc ob. Rybka Helena zwiększą się wydatki w ciągu roku z powodu zwwyżki cen na wełnę i mięso o 8.120 zł. Czy pokryje te zwiększone wydatki nową podwyżką płac? Okazuje się, że tak. Od 150.000 zł. pensji rocznej 5 proc. oznacza

kwotę 7.500 zł., dodatek dla dzieci (ob. Rybka ma ich troje) da 9.000 zł. A więc (16.500 zł. — 8.120 zł.) rząd wkłada w jej kieszeń w ciągu roku dodatkowo z górą 8.000 zł.

TOW. CZYŻ HELENA

zarabia 18.000. Gorzej zarabia mąż, bo 11.000 zł. Rocznie razem zarabiają 348.000 zł. Mają jedno dziecko. Jeśli weźmie się pod uwagę, że 5 proc. dodatek od łącznej sumy zarobku rocznego tego małżeństwa wyniesie 17.400 zł., dodatek na dziecko — 3.000 zł. (otrzymują pracownicy zarabiający niżej 13.000 zł. — w tym wypadku tow. Czyż) zysk roczny na skutek podwyżki płac i dodatkowego dodatku na dziecko wyniesie 20.400 zł. Z tej nadwyżki pokryte jednak być muszą straty, spowodowane podwyżką cen materiałów wełnianych, mięsa i tłuszczów.

Tow. Czyż zakupuje rocznie 3 m. mat. wełnianego 60% w cenie 3.500 zł. za 1 m. — 10.500 zł.

Tow. Czyż kupuje dwie sukienki za cenę 11.000 zł., dla dziecka dwa ubranka — 7.000 zł., co w sumie daje roczny wydatek 28.000 zł., do którego doliczyć trzeba przeciętną zwwyżkę 20 proc. cen na te materiały w wysokości 5.700 zł.

Wydatek na mięso, tłuszcz, wędlinę na bony, licząc przeciętnie 1.850 zł. miesięcznie, zwiększy się przy przeciętnej

20 proc. zwwyżce cen 370 zł. mies., a rocznie o 4.440 zł. Zatem zwwyżka na artykuły włókiennicze 5.700 zł., na mięso, tłuszcz, wędlinę — 4.440 zł., — razem 10.140 zł., mieści się z nadwyżką w owej kwocie 20.400 zł., otrzymanej z podwyżki płac i dodatku wyrównawczego na dziecko.

OB. K. BARAN

zawijaczka z działu pralnek w fabryce „Suchard” rozumuje tak:

— Cóż mi obchodzi zwwyżka na wełnę 100-procentowa? Nie kupowałam jej nigdy.

Bieg myśli przerzuca się dalej.

— Albo wyroby żelazne? Tanie to wszystko było, mało zresztą się kupuje, mała podwyżka na te wyroby dotyczy mnie i innej robotnicy — żony, matki — tylko w minimalnym stopniu. Najwięcej obchodzi mnie 40 i 60 proc. wełna, z takiego gatunku, szyjemy sobie suknie i ubranka, no i mięso.

— A więc mięso...

— Miesięcznie wydatkowałam na mięso i wędlinę 1.800 zł. (To jest ok. 6 kg). Różna podwyżka jest, ale ja kupuję mięso i tłuszcz, podwyżka tu będzie przeciętna o 20 proc. czyli wydam więcej miesięcznie 360 zł. na rok 4.320 zł.

— Teraz wełna.

— W tamtym roku zakupiłam 2,80 m. na kostium za 3 tys. zł., na sukienkę dla dziecka za 1.800 zł. Ale w tym roku zamierzałam więcej kupić (ja-koś więcej pieniędzy się spodziewałam) — no choćby za 20 tys. zł. ...To przy 15 proc. podwyżce na te nieskoprowentowe wełny — wydam 23.000 zł.

— Razem zwiększą się wy-

datki na mięso i wełnę o 7.320 złotych.

Ob. Baran sprawdza cyfry, sumuje sama.

— Tak, zgadza się.

— A ile otrzymacie na 15 stycznia więcej pieniędzy przy — Zasadniczo zarabiam (ja sama, bo syn też pracuje) 16.000 zł. miesięcznie, 5 proc. oznacza — 800 zł., a rocznie...

— 9.600 zł.

— Tak. Zostanie w kieszeni ponad 2.000 zł.

Podobnie oblicza ob.

KAZIMIERA PASTERNAK

z PMT (Dolne Miłyny) Ma ona na utrzymaniu dwóch synków, zarobku 12.000 miesięcznie, musi siebie i ich okryć i wyżywić. Dlatego ołówek był w robocie po przeczytaniu o jednoczesnej podwyżce cen na mięso i wełnę oraz pensji. Ob. Pasternak kupuje dwa ubranka wełniane (10.000 zł.), dwa harcercskie (4.000 zł.), dla siebie suknie (5.000 zł.). Razem wydałaby przy starych cenach 19.000 zł. Przy 20 proc. zwwyżce cen wyda o 3.800 zł. więcej. Do mięsa dopłaci 4.560 zł. (20 proc. od 1.900 zł. miesięcznie, razy 12 miesięcy). Razem „straty” 8.360 zł.

A jednak na czysto zostanie w kieszeni ob. Pasternak 4.800 zł. Ruchunek prosty: 5 proc. od 12 tys. zł. miesięcznie pensji da 600 zł., dodatek dla dzieci zwiększy się o 500 zł. miesięcznie. W roku razem o 13.200 zł. (A większe wydatki o 8.360 zł., więc zysk 4.840 zł.)

*

Takie obliczenia wczoraj słyszało się w Krakowie. Rzeczywiste obliczenia, które potwierdziły słuszność argumentacji rządu.



Styczeń

3

Wtorek

TEATRY

Teatr Im. J. Słowackiego, godz. 19: „Lubow Jarowaja”.

Siary Teatr (duża sala), godz. 19: „Niemy” (mała sala), godz. 19.15: „Moralność pani Dulskiej”.

Teatr Młodego Widza: nieczynny.

Teatr Groteska — godz. 17 i 19.30: „Cyrk Tarabumba”.

Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Benioński”.

KINA

Apollo: „Przeznaczenie”, — godz. 16, 18, 20.

Gdańsk: „Dziubars”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Sztuka: „Młoda gwiazdka”, I seria, godz. 16, 18, 20.

Świt: „Czarodziej Sądów”, — godz. 15.30, 16, 20.30.

Ulecha: „Milczenie jest złotem” — godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Powrót Lassie” — godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Śpiewak nieznany”, — godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Bogata naręczona”, — godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności: Najnowsza Krasna Filmowa: „Radziecka Kirgizja”. Godz. 12, 13.15, 14.30.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻUR LECARSKO-POŁOŻNICZY: dr. J. Adamczyk, Limanowskiego 19, telefon 584.08.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PKR ul. Stalina 19, telefon 211 12 lub 548 88.

WSZELKIE PRZEWÓZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i w powiaty, Krakowskiego załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PKR w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefon 548-88 i 211 12, czynne przez całą dobę.

STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krtw PKR w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.

DYŻURY APTEK Rynek Gł. 22, Mokotowska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogilska 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15, Kaz. Wielkiego 78.

KOLEJOWE POGOTOWIE LEKARSKIE mieści się w Centralnej Kolejowej Przychodni Lekarskiej, ul. Pawia 15. Wyższe je mogą pracownicy kolejowej uprawnień do kolejowej opieki lekarskiej, w godz. od 19-7 rano, numer telefonu kolejowego 239 lub 1250, a miejskiego 575-85.

Okręgowa Rada Związ. ków Zawodowych w Krakowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim instytucjom i związkom za złożenie życzeń noworocznych.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (plac Szczepański 3) — godz. 18.30: Zespół świetlicowy Zakładu Nr. 7. Koncert orkiestry dętej.

OD DNIA 2 STYCZNIA 1950 R. wejście do gmachów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie dozwolone jest tylko za przepustkami, które wydawane będą centralnie w gmachu głównym Dyrekcji, Kraków, Plac Matejki 12.

ZWIĄZEK ZAWOD. PRAC. PRZEM. SPOŻYWCZEGO, Oddział w Krakowie, zawiadamia, że odprawa Rad Zakładowych, między innymi oraz delegatów odbędzie się w lokalu Związku Zawod. Prac. Przem. Spożywczego, Kraków, Rynek Główny 34, II oficyna, III piętro, dnia 10 bm., o godzinie 17.

Kurs dla kandydatów na nauczycieli języka rosyjskiego

Ministerstwo Oświaty ogłasza zapisy na drugi 6-miesięczny kurs dla kandydatów na nauczycieli języka rosyjskiego.

Od kandydatów wymaga się: znajomości języka rosyjskiego, świadectwa ukończenia szkoły średniej (wyjątkowo mogą być wyjęci kandydaci z dobrego znajomością języka rosyjskiego, bez ukończenia szkoły średniej); świadectwa zdrowia i przydatności do zawodu nauczycielskiego; świadectwa moralności wystawionego przez starostwo; zobowiązania do pracy w zawodzie nauczycielskim w ciągu 3 lat.

Na kurs nie mogą być przyjmowani: nauczyciele czynni, osoby pod-

Bieżąca kontrola wykonania planów gwarancją sprawnego funkcjonowania gospodarki uspołecznionej

Obok wzmożenia czujności politycznej w walce ze szpiegostwem, dywersją czy sabotażem, masy pracujące prowadzą walkę o wzmożenie czujności gospodarczej, której celem jest wykrycie wszystkich możliwości i wszystkich rezerw dla sporządzenia najlepszego planu, a jednocześnie wykrycie — i co za tym idzie — natychmiastowe usunięcie wszelkich przeszkód na drodze do najlepszego wykonania tego planu.

Czujność gospodarczą jest o znaku, że coraz lepiej jest rozumiana, doceniana i realizowana idea bieżącej kontroli planu. Wyniki tej kontroli docierają do kierownictwa podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, każdego pracownika, mobilizują i organizują do usunięcia braków, do poprawy wykonania planu.

Kontrola bieżąca wykonania planu, jeden z podstawowych elementów gospodarki planowej, opiera się na niedocenianej jeszcze tu i ówdzie, bieżącej sprawozdawczości i statystyce oraz na odgrywanej zupełnie szczególną rolę w gospodarce planowej księgowości.

Sprawozdawczość i statystyka biurokratycznie zorganizowane mogą stać się oczywiście tylko zaporą w realizacji planu, ale racjonalnie i w sposób prosty powiązane z procesami gospodarczymi — stają się niezbędnymi sygnałami czujności, ujawniającymi z jednej strony braki i błędy, z drugiej strony zaś — nowe możliwości i nowe rezerwy.

Księgowość w gospodarce socjalistycznej — oczywiście bieżąco prowadzona — daje codzienny pełny i jasny obraz wyników działalności gospodarczej przedsiębiorstwa oraz jego sytuacji finansowej. Księgowość ściśle związana z planem staje się bieżącą kontrolą wykonania planu, zwłaszcza kontrolą wykonania planu wartościowego produkcji, planu obniżenia kosztów i osiągnięcia planowej oszczędności — oszczędności będącej podstawą rozwoju gospodarki socjalistycznej i szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Dlatego też szczególne znaczenie ma ustalenie i wprowadzenie od roku 1950, a więc od pierwszego roku planu 6-letniego, nowego rozszerzonego i pogłębianego jednolitego planu kont w księgowości przemysłu, handlu i finansów, obowiązującego we wszystkich przedsiębiorstwach uspołecznionych. Nie mniejsze znaczenie ma objęcie systemem finansowym w początkiem roku 1950 wszystkich przedsiębiorstw państwowych.

System finansowy polskiej gospodarki uspołecznionej opiera działalność przedsiębiorstw na rozrachunku gospo-

darczym i poddaje przedsiębiorstwa kontroli finansujących je banków.

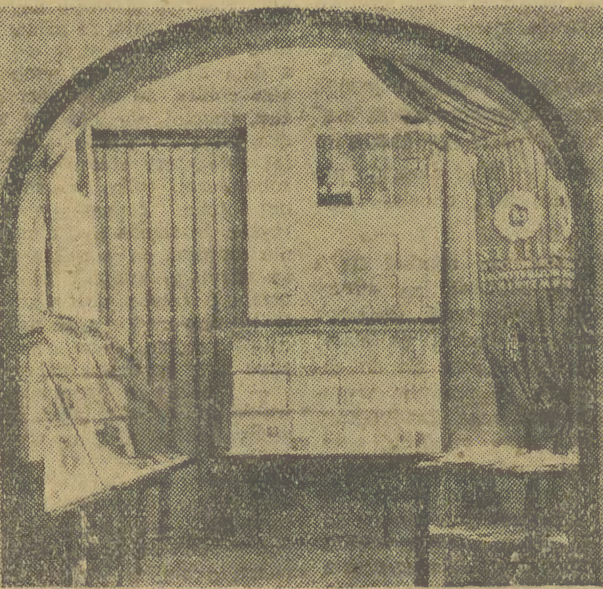
Rozrachunek gospodarczy reguluje wzajemne stosunki przedsiębiorstw na zasadach handlowych na podstawie najlepszego wzajemnego dostosowania działalności i najlepszych wyników wzajemnych obrotów. Rozrachunek gospodarczy nadaje przedsiębiorstwu — ramach planu — samodzielność gospodarczo-finansową oraz reguluje jego działalność na zasadzie pokrywania kosztów przedsiębiorstwa jego własnymi dochodami i osiągnięciem największej nadwyżki dochodów nad kosztami. Rozrachunek gospodarczy sięga głębi przedsiębiorstwa, reguluje stosunki między poszczególnymi oddziałami i określa pracę i koszty poszczególnych oddziałów również na podstawie

osiągania najlepszych wyników. Stwarza to dodatkowe warunki dla rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego między oddziałami fabryk. Rozrachunek gospodarczy staje się zatem bieżącą kontrolą wyników wykonania planów zarówno w stosunkach między przedsiębiorstwami, jak i w ramach jednego przedsiębiorstwa.

Kontrola zaś banków finansujących działalność przedsiębiorstwa, a więc pokrywających wszystkie koszty przedsiębiorstwa i finansujących wszystkie dochody przedsiębiorstwa, staje się szczególnie ostrym i skutecznym narzędziem bieżącej kontroli wykonania planu i osiągniętych wyników przez poszczególne przedsiębiorstwa, a w sumie — przez całą gospodarkę uspołecznioną.

W. S.

Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego



W ostatnich dniach został otwarty w Warszawie Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy ul. Mokotowskiej 25. Fotografia przedstawia fragment wnętrza gabinetu, w którym obecnie urządzona jest Wystawa Stalinowska.

Pracownicy Przemysłu Chemicznego pragną podnieść poziom swych świetlic

Długie, zimowe wieczory wielu robotników spędza w świetlicy, czytając książki i czasopiśma, słuchając prelekcji i odczytów. Teraz właśnie trwa najbardziej intensywna praca w kołach samokształceniowych i zespołach artystycznych.

Pracownicy chemiczni, którzy mogą się poszczycić sukcesami w pracy świetlicowej — postanawiają uaktywnić jeszcze więcej swą działalność.

„Świetlica musi wypełniać wszystkie swoje zadania —

mówią. — Niestety, napotyka my często na trudności”.

Do trudności tych należy przede wszystkim ciągle niedostateczna jeszcze ilość przeszkolonych kierowników świetlic.

Związek Chemiczów posiada 12 zespołów teatralnych, 7 chóralnych, 6 recytatorskich, 6 tanecznych i 3 muzyczne.

„Wyleździć na wleś — mówią robotnicy — chcemy pokazać naprawdę dobry i stojący na poziomie program artystyczny. Często zamiarzenia nasze nie są realizowane, ponieważ nie mamy odpowiednich instruktorów dla zespołów świetlicowych.”

Rady Zakładowe i dynekie winny wleci uwagi poświęcić zagadnieniom kulturalno-oświatowym i pracom świetlicowym, a więc przeciwnie, niż to się dzieje w Wytwórni nr. 3 i Hucie Szkła DPM w Krakowie. Zdania się często że praca kierownika świetlicy jest niedoceniana, lub nawet lekceważona. Są świetlice, których kierownicy za swoją działalność na polu oświaty i kultury zasłużyli na zaszczytnym tytule przodownika pracy.

W chwili obecnej w świetlicach Związku Chemiczów odbywa się 13 kursów dla amatebów na które uczęszcza 236 osób. W kołach samokształceniowych uczy się 80 robotników. Zorganizowano również 10 kursów tzw. masowego szkolenia w których bierze udział ok. 600 osób. Są to kursy dla masów zaufania i radców zakładowych z zakresu wsółzawodnictwa pracy, oraz bezpieczeństwa i higieny.

Niełatwo ukończono kursy doskonalenia zawodowego w Wytwórni nr. 10 w Krakowskich Zakładach Sodowych i fabryce „Solali” w Żywcu, które zorganizowano celem przeszkolenia niekwalifikowanych robotników. Po ukończeniu

Z dnia

Wyciągnąć właściwe wnioski z błędów zeszłorocznej kampanii remontowej

W ubiegłym roku niejednokrotnie pisaliśmy o błędach i niedociągnięciach popełnionych przy remontach budynków krakowskich z dotacji FGM. Wykazyaliśmy, że wina za nie wykorzystanie w terminie przyznanych dotacji ponoszą wspólnie: władze miejskie i lokalny komitet FGM, centrale materiałowe, kierownicy i wykonawcy robót i in. Wszystkim tym czynnikom brak było powiązania w pracy, brak było ścisłej kontroli nad wykonywaniem prac, za to zbyt wiele papierkowej, biurokratycznej roboty.

Rezultatem tego jest, że z 590 budynków, zaplanowanych do remontu na rok 1949, pozostało do wykonania na pierwsze półrocze bież. roku 274 budynki.

Lokalny komitet FGM w Krakowie wyznaczył specjalne komisje społeczne, które do 10 bm. przeprowadzą lustrację dotychczasowych robót remontowych i przedłożą uwagi i wnioski, na podstawie których opracowany będzie plan remontów na rok 1950. W związku z tym nasuwają się pewne spostrzeżenia: w przyszłości konieczna jest ściślejsza kontrola i większa aktywność Komitetów Domowych, które mogą wiele usprawnić.

*

Zaglądamy do budynku przy ul. Jakuba 7. Naprawiono tam wprawdzie dach i rynny, ale zapomniano o remoncie spróchniałych ganków. W podwórzu tego domu znajduje się zatłoczona kloaka. Tuż obok, nieścisłe okno pokoju, zamieszkałego przez młodego robotnika. Wszystkie te sprawy nie interesują Komitetu Domowego. Jeszcze mniejsze zainteresowanie przejawia obwodowy komisarz miejskich nieruchomości ob. Łatko, któremu zgłoszono te fakty.

Co na to Komisja Sanitarna Zarządu Miejskiego?

Specyficzne podejście do remontów wykazał właściciel domu przy ul. Topolowej 32 ob. W. Chromy. Buynak od wewnątrz schludnie ocykowany, w mieszkaniu właściciela założono nowy piec, natomiast w mieszkaniach lokatorów popękane sufity, piece, daleko różnie od tego, który zmontowano w mieszkaniu właściciela. Z jego polecenia usunięto na drugim piętrze ganki, ale nie zabezpieczono w należyty sposób przejścia. O wypadek bardzo łatwo. Komitet Domowy czyni starania, by skłonić właściciela do przejawienia większej troski o potrzeby lokatorów. Cóż z tego, kiedy ten w ogóle nie uznaje Komitetu Domowego...

A teraz budynek przy ul. Halińskiej 2-4, mocno zniszczony i zaniedbany. Przy remoncie naprawiono dach i rynny, ale w ten sposób, że woda sika nie do rynien, ale na zewnątrz budynku. Wykonawcą robót był ob. Wyspiański. Poza tym, dzięki energicznej postawie tamtejszego Komitetu Domowego z tow. Kozieniem i Masłanką na czele, roboty wykonano stosunkowo szybko, mimo, że właściciel nie okazywał dla nich większego zainteresowania. Obecnie Komitet czyni starania, by ukończyć roboty stolarskie, w szczególności okna.

Również w budynku przy ul. Wielopole 22 przeprowadzono remonty stosunkowo szybko, przede wszystkim dzięki staraniom tamtejszych lokatorów.

Wynika z tego, że w zakresie remontów Komitetu Domowego, względnie sami lokatorzy, mogą wiele pomóc, zarówno swą inicjatywą, jak i kontrolą przebiegu prac, czy wreszcie wykonaniem całkiem drobnych napraw własnymi siłami. Doświadczenia wykazują, że celem uniknięcia niedociągnięć na przyszłość trzeba jak najściślej powiązać czynniki zainteresowane remontami, zharmonizować pracę i wykonywać ją ściśle zgodnie z nakreślonym planem. Nad całością czuwać lokalny komitet FGM. Jego zadaniem winno być: zapewnienie sobie z góry potrzebnych materiałów budowlanych i sił roboczych, wykonanie na czas kosztorysów oraz zerwanie z biurokratycznym załatwianiem spraw związanych z remontami. Nie mogą również powtórzyć się tego rodzaju fakty, jak oświadczenie dyrektora „Centrostali” — za pośrednictwem pracownika instytucji, że nie ma czasu mówić z przewodniczącym krakowskiego komitetu FGM w sprawach związanych z remontami, a wchodzących w zakres jego obowiązków.

Przygotowanie odpowiedniej ekipy robotników, to jeden z podstawowych warunków pożądanego przeprowadzenia remontów. Zając się tym winno Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które niewątpliwie w przyszłości skoncentruje u siebie całokształt robót.

M. STATTER

Robotnicy zdobywają wyższe kwalifikacje zawodowe

Terminowe wykonanie robót w 1949 r. przy budowie osiedla robotniczego w Mogile, przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 10, polegające na przeprowadzeniu wszystkich instalacji wewnętrznych i ukończeniu surowej budowy osiągnięto w dużej mierze dzięki planowemu szkoleniu załogi.

Pracowników nie posiadających jeszcze pełnych kwalifikacji przygotowuje się do egzaminu czeladniczego na kursach trwających od 2-6 miesięcy, w zależności od warunków miejscowych.

Lekcji udzielają specjaliści inżynierowie, a praktycznych koledzy, przodownicy pracy.

Uczniowie zaznajamiają się z materiałoznawstwem, rysunkami technicznymi, zawodowymi, rachunkami i wiadomościami ogólnymi o Polsce współczesnej.

Teoria wleże się tu ściśle z praktyką. Np. poszczególni uczniowie rozwiązują na tablicy, wiązania murów różnej grubości, a następnie na środku sali, pod okiem mistrzów murarskich, wykonują e same zadania również metodą szybkociową, polegającą na systemie trójkowym.

Lekcje te cechuje prawdziwie koleżeńską stosunek wykładowców i instruktorów do młodych ludzi, zdobywających wyższe kwalifikacje zawodowe.

SPORT

Zatwierdzenie rekordów ZSRR

MOSKWA. Wszelchżłkow-
wy Komitet do Spraw Kultury
Fizycznej i Sportu przy Radzie
Ministrów ZSRR zatwierdził
następujące rekordy ZSRR: 400
m — Komarow 48,5 oraz re-
kordy lekkoatletyczne w hali
krytej: skok wzwyż — Ilja-
sow 2,00 m, 100 m — Połter
10,9, 60 m ppi. — Litujew 8,3.
Ponadto zatwierdzono rekord
ciężkoatlety Matijewca w wy-
pchnięciu lewą ręką — 114,1
kg.

Rozgrywki o mistrzostwo
Zw. Radzieckiego
w hokeju

MOSKWA. Ponad miesiąc
trwają już rozgrywki w hoke-
ju na lodzie o mistrzostwo
ZSRR. Rozegrano dotychczas 40
spotkań, tj. około 1/3 gier tur-
niejowych. Wysoki i wyrów-
nany poziom drużyn, biorących
udział w mistrzostwach, przy-
noszą ciągłe zmiany w układzie
tabeli i nie wyonili jeszcze
zdecydowanego faworyta tego-
rocznego turnieju.

W pierwszej grupie mistrzow-
skiej, w której bierze udział
12 drużyn, na czele tabeli kro-
czy bez porażki dwukrotny
mistrz ZSRR — drużyna CDKA.
Zespół wojskowych zgromadził
w 7 spotkaniach 14 pkt.

Najgroźniejszym przeciwni-
kiem CDKA jest obecnie ze-
spół lotników moskiewskich
WWS, który w 7 grach zdobył
12 punktów, przegrywając je-
dynie z silną drużyną Dynamo
(Moskwa).

Turniej kół sportowych w siatkówce

Ostatnio odbyło się w Radzie
Kultury Fizycznej i Sportu ze-
branie organizacyjne komitetu
turnieju piłki siatkowej kół
sportowych. Przewodniczącym
komitetu został tow. Roman
Zbroja.

Turniej rozegrany zostanie
systemem pucharowym o na-
grode przechodnią Rady Kultury
Fizycznej i Sportu ORZZ.

Impreza ta rozpocznie 6 sty-
cznia br. na sali Ogniska przy
ul. Krowoderskiej 8. Spotkania
oprócz meczów finałowych
przeprowadzone zostaną 2x10
min. Suma punktów decydują-
ca będzie o zwycięstwie, w razie
remisu, nastąpi 10 minutowa do-
grywka.

W turnieju weźmie udział 56
drużyn męskich i 9 żeńskich.
Kolejność zgłoszeń przedstawia
się następująco: 1) Związkowiec
17 drużyn (5 kobiecych), Spół-
nia 13, 3) Stal 7, Budowlani 6,
Ogniwo 5, Kolejarsz 4, Unia 3,
Włókniarz 1.

Do dnia 3 stycznia należy
przesłać składy drużyn do ko-
mitetu Rady K. F. i Sportu. W
turnieju nie może wziąć udziału
żaden zawodnik zrzeszony w
PZKSS.

Otwarcie turnieju odbędzie
się 6 bm. o godz. 10 i rozgryw-
ki trwać będą do godziny 22.
Punktualne przybycie drużyn
musi być ściśle przestrzegane
i 3 minutowe opóźnienie drużyny
na starcie traktuje się jako
walkower.

Pierwsza ta masowa impreza
musi się udać i do tego muszą
przyczynić się wszyscy spor-
towcy Krakowa.

W pierwszym dniu wielkiego tur-
nieju kół sportowych w piłce siatkowej

wej (tj. 6 stycznia br.) rozegrane zo-
staną na sali krakowskiego „Ogni-
ska” przy ul. Krowoderskiej 8 nastę-
pujące spotkania:

Centr. Maszyn Drogowych I —
Gazownia.

Paged — PMT II.

Jedn. Wojsk. — Wodociąg.

PZZ I — Centr. Spółdz. Mlecz.

Jajcz.

Centrala Mięsna I — Zakład Osie-
dli Robotniczych.

Wojsk. Przeds. Budowl. — Włók-
niarz.

Supertomasyna — DOP i T II.

Stal, Zakł. Wytw. Podzesp. Teleko-
munikacyjnych II — C. H. Przem.

Chemicz II.

Garbaria III — Przeds. Pudołn.

Ciwa Przem. II.

P. P. R. K. — Biuro Transp. PCH

OZEK I — Garbaria I.

PZZ II — Ubezp. Społeczna.

Stal Sygnali — Fabryka Kopert.

Wytw. pap. wart. drukarnia III —
Państw. szpital św. Łazarza.

PMT I — Centr. Mięsna II.

Kolejarz Warsz. Elektr. — Państw.

Szpital w Koblerynie.

Stal Zakł. Wytw. Podzesp. Kom. I —
C. Z. P. Naftowego.

Zakł. Ubezp. Społ. — Kolejarsz Pa-
rowozownia Płaszów II.

DOPIT III — Stal Wola Duch.

cka II.

PMT III — Hartwig.

Centr. Maszyn Drogowych II —
Stal Zieloniewski.

Stal Wola Duchacka I — Zaw. Zaw.

Inst. Wojsk.

OZEK II — CHP Metalowego.

Kolo Pracow. Handlowych i Biuro.

wych — SPB.

ZUT — Przeds. Bud. Przem. I.

Kolejarz Warszł. Mech. — CHP

Chemicznego I.

Instytut Odlewnictwa — Kolejarsz

Parowoz. Płaszów I.

Stal Zakład Opakowań Błasanych —
DOPIT I.

ROZGRYWKI KOBIET

Centr. Spółdz. Mlecz. Jajcz. —
DOPIT II.

Ubezpieczalnia Społ. — DOPIT I.

PZZ — CHP Chemicznego.

PMT — Państw. Szpital św. Łazarza.

Państw. Szpital w Koblerynie w
pierwszej rundzie rozgrywek pauzuje.

Ostatnie sukcesy Polaków
we Francji

FARYŻ. Ekipa sportowa Pol-
skich Związków Zawodowych,
bawiąc we Francji z okazji
jubileuszu FSGT, zakończyła
swoje występy w ośrodkach
polonii francuskiej z departa-
mentów Moselle i Meurthe
Moselle. Stoczone 5 walk.
Wielką niespodzianką była po-
rażka Cebulaka w wadze śred-
niej z Urbanem J. pozostałe
walki wygrał przekonująco
pięściarze związkowi.

W piórkowej — Scigala wy-
punktował Hołemskiego, w
lekkiej — Sadowski wygrał na
punkty z Urbanem II, w pół-
średniej — Chychła wygrał
przez t. ko. w 2 rundzie z O.
lejnizakiem i w półciężkiej —
Grzelek wypunktował Banasz-
ka.

Po zawodach bokserskich
odbyły się pokazowe występy
gimnastyczne, wśród których
wyróżniła się Reindliowa.

Reprezentacja piłkarska Pol-
skich Związków Zawodowych
rozegrała ostatnie spotkanie w
miejscowości Creutzwald, ma-
jąc za przeciwnika reprezenta-
cję PZPN okręgu Meurthe Mo-
selle. Mecz zakończył się wy-
śokim zwycięstwem piłkarzy
związkowych 13:0.

Gwardia (Kraków)-
Gwardia (Rzeszów)
8:8 w boksie

Krakowska publiczność spor-
towa pozbawiona od dłuższego
czasu imprez sportowych, tłumnie
przybyła na zawody bok-
serskie mistrzów dwóch okrę-
gów. Wynik w zupełności od-
powiada przebiegowi walk.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Wojtyślak
(Kr) wygrał na punkty z Le-
szczycem (Rz).

W pierwszej wadze piórkowej
Jabłoński (Rz) wygrał z po-
wodu nadwagi krakowianina
Sojki. W towarzyskim spotka-
niu wygrał nieznacznie różnicą
punktów Sojka.

W drugiej wadze piórkowej
Dobrowolski (Rz) wygrał na
punkty z Kalitą (Kr).

W wadze lekkiej sędziowie
przyznał zwycięstwo Lipiń-
skiemu (Kr), dyskwalifikując
Krowiaka (Rz) za niekie ude-
rzenie.

W wadze półśredniej Wisz
(Rz) wypunktował Piątkowskie-
go (Kr).

W wadze średniej krakowia-
nin Chodorowski odniósł wy-
sokie zwycięstwo na punkty
nad Kościółkiem (Rz), mając
zdecydowaną przewagę przez
cały przeciąg spotkania.

W wadze półciężkiej Wier-
bowski (Rz) wygrywa z Mi-
czanowskim (K) przez tech-
k. o.

W wadze ciężkiej Borek (Rz)
podał się Mallinie (Kr).

W ringu sędziowali ob. Mi-
kołajczyk, punktowali: Mos-
kowski, Stuss i Strasser.

Otwarcie sezonu
narciarskiego
w Karkonoszach

SZKLARSKA PORĘBA, Sek-
cja narciarska ZKS Unia w
Szklarskiej Porębie w dzień
Nowego Roku rozpoczęła
sezon narciarski konkursem
skoków. W konkursie wzięło
udział 14 zawodników.

Warunki śniegowe były nad-
zwyczaj ciężkie. Oblodzony ze-
stek przy słabym zaśnieniu
był przyczyną wielu upadków.

Z zakopiańczyków brali u-
dział: Zarycki, Trzebiunia i
Karpiel Roman z SNPTT, któ-
rzy okazał dobrą klasę.

Konkurs skoków wygrał Bro-
da Franciszek (Związkowiec
Jelenia Góra) skokami 39 i 39,5
m, nota 206,4 pkt. Drugie miej-
sce zajął Zarycki (SNPTT Za-
kopane), uzyskując skoki 36 i
38 m, nota 192,3 pkt. Trzeci
był Świerk (Unia Szklarska Po-
ręba) skoki 36,5 i 36,5 m, nota
192,2 pkt.

Sędziował prof. Kolankow-
ski i dr Brodacki. Na zawo-
dach było dużo czasowiczów.

Organizacja zawodów nieco
zawiodła.

UWAGA KOLPORTERZY P. O. P.

we wszystkich Zakładach Pracy — i wszyscy

PRENUMERATORZY WYDAWNICTW R. S. W. „PRASA“

z terenu województwa krakowskiego!

W związku z przejęciem agend Wydziału Kolportażu RSW „PRASA“ przez

PAŃSTW. PRZEDSIĘBIORSTWO KOLPORTAŻU „RUCH“

wszyscy Odbiorcy, objęci dotąd działalnością Rozdzielni RSW „PRASA“,
winni uiszczać wszelkie wpłaty z tytułu otrzymywanych pism, w tymże
Rozdzielniach, przejętych obecnie przez

DYREKCJĘ PRENUMERATY ZAKŁADOWEJ,

Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „RUCH“, Oddz. Woj. w Krakowie.

Równocześnie zawiadamiamy, że w miejsce dotychczasowego konta
w P. K. O. Nr. IV-1033, zostało dla Dyrekcji Prenumeraty Zakładowej
P. P. K. „Ruch“ Oddział Wojewódzki w Krakowie

OTWARTE NOWE KONTO w P. K. O. Nr. IV 13764.

którym odtąd należy się posługiwać przy wszelkich przekazach kwot należ-
nych nam z tytułu prenumeraty, zarówno załączek jak i przedpłać za
prenumeratę zbiorową.

Czeki z nowym numerem konta w PKO Nr. IV-13764 otrzymują wszyscy
Odbiorcy w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „RUCH“

DYREKCJA PRENUMERATY ZAKŁADOWEJ

Oddz. Wojewódzki w Krakowie, ul. Wiślna 2, tel. 502-48, 544-79

Dzisiejsze Imprezy Artystyczne
Krakowa:

Teatr Lalki i Aktora „Groteska“

ul. Św. Jana 6 Tel. 560-19

codziennie dwa przedstawienia (oprócz piątków)

nowego wspaniałego widowiska marionetkowego

CYRK TARABUMBA

tekst Gwidona Miklaszewskiego

godz. 17 widowisko dla dzieci

godz. 19.30 wersja dla dorosłych

Kasa czynna codziennie od godziny 11—13 i od
19.30 860-X

Wolne posady

PAŃSTWOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH

Nr 1 w KRAKOWIE

poszukuje:

INŻYNIERÓW,

TECHNIKÓW

I MAJSTRÓW

BUDOWLANYCH

Zgłoszenia: Kraków

Pawła-Boczną 12. I-R

Wolne posady

INŻYNIERÓW I TECHNI-

KÓW: ładowców elektryków

— instalacji wodno-energetycznej i

kanalizacyjnej oraz KALKU-

LATORÓW — robot inżynierskich — zatrudni „BETON-

STAL“, Kraków, Starowojńska

85. 1005-X

Ogłaszajcie się

w „GAZETIE

KRAKOWSKIEJ“

A. Gonczar

tłum. M. Dolińska

Złata Traka

44)

Tymczasem kierowcy popijali po kolei z ko-
nistry częstując Chomę i nie bardzo się dziwił
jego słowom. Zdaje się, że nie wyobrażali so-
bie tego pułku inacej. Dniepr? Alpy? Szturm
Budapesztu i sławna bitwa pod Hronem? Pię-
knie, ale co tu szczególnego? Pułk jak pułk.
A kiedy się Choma zbytnio już rozpędził wy-
śpiewując swoim młodzieńcom dytrymbę,
któryś z czołgistów zreflektował go żartobliwą
uwagą:

— Dosyć już, bracie, o tych twoich kicha-
czach... Pij.

— Kichacz! A gdzieście byli, kiedy te ki-
chacz w Siedmiogrodzie ponad chmurami
grzmiały? Kiedyśmy z ładunkiem walili do
samego piekła? Czyż nie te kichacznie właśnie
wydeptywały wam ścieżki? Pragnienie, upał,
aż ślina się w ustach gotowała... Konie rzuci-
liśmy, szynęle rzuciliśmy, ale młodzieży nie
rzuciliśmy... Szły, ciągle szły i aż góry drżały
od naszych salw. Gdzieście wtedy byli?

A czołgiści z wielkodusznym spokojem opo-
wiadali Chomie, gdzie właśnie wtedy byli. O-
kazalo się przy tym n e oczekiwaniu, że ich bry-
gada przeszła nie mniej sławną drogę, niż pułk
Chomy. Dowodził nią major gwardii Mołokow.
Bałkany wiedzą najlepiej, ilu faszystów prze-
maglowały te zębate gasienice uralskie! Potem
bitwa pod Balatonem. Potem raidy po prze-
mysłowej dzielnicy Wiednia. A teraz brygada
przyszła tu na ostatni szturm. Całą dobę pę-
dzili na pełnym gazie, żeby zdążyć Jutro czoł-
gi będą pierwsze forsować tę austriacko-czeską
rzekę. Nie czekając na mosty, z zamkniętymi
szczelnymi włazami pójda te bojowe maszyny
po dnie rzeki, pod wodę.

„Widzisz ich, jaka to brygada. Także, jak się
okazuje, bohaterka!“ — myślał Choma, nabi-
erając powoli szacunku dla swoich zamorusa-
nych rozmówców. I nawet się ucieszył, że inne
jednostki armii były równie wybitne jak jego
własny pułk. Czołgiści leżeli w gwiazdkę, gło-
wa przy głowie i między ich ciemnymi twa-
rzami znalazło się również miejsce dla gwar-
dyjskich wąsów Chomy. Podolanin nie usiło-
wał już teraz oszołomić przybyszy wspaniałymi
czynami swego pułku. Inna myśl go pochło-
nęła. „Chłopczy, czy to rzeczywiście ostatni
szturm? Czy istotnie po kilku miesiącach on,
żywy, nie zabity Choma, będzie szedł do domu
przez równiny swego ojczystego Podola? Hej,
hej, gdyby tak naprawdę było! Ukłakiby i u-
całował kurz na ojczystej drodze!“

Wracając do swoich Choma natknął się w
ciemności na Makowieja. Siedząc po turecku
chłopiec szykował kabel.

— Słyszalesz, Makowiej? Czołgiści mówią, że
jutro pójdziemy do ostatniego szturm. Do o-
statniego, rozumiesz? A potem — pokój.

— Jakos nie mogę w to uwierzyć. Choma,
nie mogę — przyznał się telefonista, przegry-
zając zębami koniec przewodu. — Nie mogę

sobie nawet wyobrazić, że będę spał nie na
ziemi, tylko na poduszce, że nie będę w mar-
szu, tylko na jednym miejscu. Wydaje mi się,
że będę przez całe życie żołnierzem.

A co? — pochwalił Chajecki. — Gwardyjska
żyłka wszędzie ci się przyda. Ale powiedz mi,
mógłbyś nam w całym rejonie telefon zaprowa-
dzić? Od kołchozu do kołchozu, od brygady
do brygady?

Czemu by nie? Pewnie, żeby mógł. Tylko
skąd weźmiesz tyle aparatów i kabli?

— Oho, o to się. Makowiej, nie troszcz. Czy
mało się zwolni po wojnie waszych aparatów?
Albo kabli? Wszystko się obróci na potrzeby
spokojnego życia.

— Ale ja pewnie zostanę w wojsku.

— Oczywiście, ty jak miedziana menażka —
nie rdzewiejesz, no to służ. Ktoś będzie przecież
musiał po wojnie stać na granicach.

— Byle tylko z żonami — zaśmiał się Ma-
kowiej. — Po wojnie chyba się wszyscy ożenią.
Mimo że było już późno, wojska przybywały
w dalszym ciągu.

Szli ludzie, nadciągali sprzęt techniczny.
Wzdłuż lasu do samej wsi huczały w ciemności
motory. Bliskość czegoś wielkiego i niezwyk-
le

go podniecała żołnierzy. Mało kto spał tej
nocy.

Wysłane przez wydział polityczny potężne
rozdźwięki zatrzymały się wśród wojsk za-
gadkowe i milczące. Prosto z pola sunęły sa-
mochody z ogromnymi pontonami i zatrzymy-
wały się około moździerzystów. Pontonierzy
pokrzykiwali głośno w ciemnościach przeka-
zując i odbierając rozkazy. Rozstawszy się z
Makowiejem, Choma nie omieszkał podejść
do nich ze swoimi radami.

A Makowiej obejrzałwszy linie wracał do
swego okopu wesół i zadowolony. Nucił ja-
kąś piosenkę i uśmiechał się do swoich mar-
zeń. Nie przestawał myśleć o Jasnogorskiej.
Pocławawawszy dziś chłopca dla żartu, Szura
nie domyślała się nawet, jaki ślad pozostawi-
ła w jego sercu, jaką szaloną, młodą burzę w
nim rozpętała! Makowiej wiedział oczywiście,
że był to tylko żart, ale w głębi duszy zaczy-
nał się już spodziewać jakiegoś poważniejsze-
go uczucia i nadzieja ta tliła, tliła, aż roz-
płomieniała się wreszcie.

„Przeleć może się zdarzyć — myślał Ma-
kowiej siedząc już w okopie — że przyjrzy
mi się uważniej i że się jej spodoba. Nie
tak jak dotychczas, ale całkiem inaczej... Zda-
rzają się różne cuda na świecie!“

Myśli jego były teraz stale przy szykach
bojowych pułku. Gdzieś tam leży pod ogniem
piechota, oświetlona rakietami, gotowa do
szturm. Gdzieś tam Jasnogorska pełzając
wśród nadbrzeżnych, zroszonych zarośli opa-
tuje piechurów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia

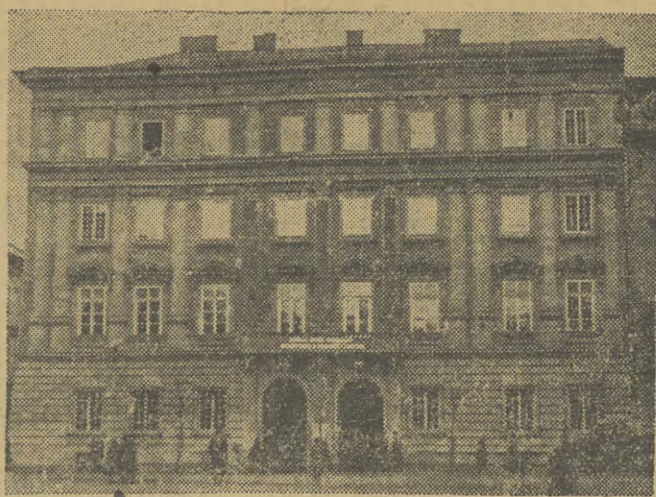
Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zacięcia gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagań kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni. Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać wykształcenie tylko początkowe, przeważnie zaledwie paroletnie. — Szkoła średnia i wyższa były niedostępne do niedawna dla dzieci i ludzi pracujących; książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy były wykorzystane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liczbie niewspółmiernej i nie przystosowanej do potrzeb mas pracujących.

Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas pracujących ale na odwrót — czynił wszystko, aby utrzymywać te masy w ciemnocie, przesadach, zacięciu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom ucimleżenie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności.

My musimy to zmienić radykalnie, jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwinąć się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy.

Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i jak najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — oto właśnie podstawowe zadanie budowniczego socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia, bez książki, biblioteki, prasy, radia, kina, teatru i innych podstawowych urządzeń kulturalnych, które ułatwiają poznanie życia społecznego oraz otaczającej człowieka przyrody? Życie pozbawione dostępu do prawdziwej pełnej wiedzy a nie do jej ochłapów, do wszystkich postępów zdobytych myśli ludzkiej, a nie do namiastek i falsyfikatów nauki, do urządzeń społecznych ułatwiających rozwój umysłowy człowieka do instytucji krzewiących prawdziwą naukę, sztukę i kulturę ogólną — jest niezwykle ograniczone i ubogie.

(Wyjątek z przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty, wygłoszonego w Płce im. Gen. Wallera Świerczewskiego na uroczystości otwarcia biblioteki).



Dom Kultury ZZ w Krakowie



Kilkadziesiąt tys. tomów liczy biblioteka Domu Kultury ZZ

W służbie mas pracujących

Rok działalności Wojewódzkiego Domu Kultury ZZ w Krakowie

Mija rok od otwarcia Domu Kultury ZZ. Rok temu w pałacu „Pod Baranami”, przedwojennej siedzibie magnata Potockiego powstała placówka, która nakreśliła sobie wielkie zadanie: upowszechnienie oświaty, nauki, sztuki wśród najszerzej rzeszy ludzi pracy, członków Związków Zawodowych, naprawienie krzywd społecznej, dźwiganie z ciemnoty, kulturalnego zaniedbania mas pracujących, wszczepianie w nich artystycznych zamiłowań, wykorzystywanie talentów z ludu, krzewienie czytelnictwa.

Tak można by sformułować ogólnie wielką służbę społeczną Domu Kultury ZZ w Krakowie.

Na przestrzeni roku Dom Kultury ZZ doskonalił na podstawie doświadczeń metody swojej działalności, zanotował pokaźne osiągnięcia. Z Domu Kultury wyszły kadry nowych postępów pracowników kulturalno-oświatowych, których tak bardzo potrzebował teren woj. krakowskiego. Dom Kultury wyszkolił zastępy organizatorów amatorskich zespołów artystycznych, teatralnych, muzycznych, chórów, tanecznych. Przez wykłady upowszechniające i popularyzujące naukę i sztukę przygotował wielu robotnikom i chłopom awans społeczny.

Wprowadził dotychczasową działalność Domu Kultury nie była pozbawiona niedociągnięć i błędów; błędy te winny stać się jednak bodźcem do wzmożonej coraz to obfitszej w dobre rezultaty pracy.

Łość uczestników różnych zespołów artystycznych kół samokształceniowych kursów instruktorskich itp., które organizował w ciągu roku Dom Kultury ZZ stale wzrastała; w okresie od lutego do czerwca wynosiła 657, w okresie od września do listopada 1449. Biblioteka DKZZ notowała wzrost liczby czytelników od 1890 do 2.900, wzrost odwiedzin w bibliotece od 6.820 do 9.760, wzrost wypożyczonych

książek od 6.820 do 9.720. Poza tym działalność Domu Kultury wyraża się w formie stałego poradnictwa. Poradnia 1) eku-

pła całą pracę koncepcyjną mającą na celu instruktaż techniczny o metodach i treści pracy świetlicowej.



Dom Kultury organizuje liczne wystawy; na zdjęciu fragment wystawy poświęcony życiu i pracy Józefa Stalina



W bibliotece Domu Kultury ZZ panuje wielki ruch



Czytelnia

Robotnicy o pracy Domu Kultury ZZ

Uświadomiony człowiek lepiej pracuje

Jak byłem młody nie było czasu na czytanie, zresztą kto się przed wojną o to troszczył. Gumęgam, jak mi raz przelożony nawymyślał od leniuchów, gdy mnie przychwylił na czytaniu książki. Przed wojną były książki tylko dla wybranych. Dla wybranych był dostęp do szkół, do nauki i do kultury. Żałuję bardzo, że nie jestem dzisiaj młody. Młodzi w Polsce Ludowej pochodzący ze środowisk chłopskich i robotniczych jest otaczana przez nasz rząd szczególną opieką. Dom Kultury jest domem młodzi robotniczej.

Mam już 60 lat, ale często odwiedzam bibliotekę Domu

Kultury. Wreszcie dożyłem chwili, w której mogę swobodnie czytać, już mi nikt za to nie wymyśla, ale na odwrót wszędzie widzę pomoc. Dom Kultury jest dla nas robotników prawdziwym dobrodziejstwem. Starzy robotnicy nie powinni się wstydzić, że za mało umieją, to nie ich wina, to wina rządów w Polsce przedwojennej.

Robotnicy powinni pracować nad sobą, uświadamiać się, ponieważ uświadomiony człowiek może lepiej pracować i walczyć.

T. SIKORA

mechanik w Warsztatach Naprawy Maszyn



Dom Kultury pomaga młodzieży uzdolnionej artystycznie; na zdjęciu lekcja grafiki

Budujemy nową kulturę

Jedną z najbardziej bodaj istotnych cech naszego ustroju jest nowy człowiek, który w wyniku przemian natury gospodarczej i społecznej powstaje w naszym kraju. Człowiek świadomy procesów historycznych, których sam jest współtwórcą. Człowiek świadomy swojej pozycji społecznej, którą sam wywalcza. Człowiek dążący systematycznie do wiedzy, rozszerzania horyzontu myślowego i swojego współudziału w budowaniu kultury narodowej i pokoi socjalizmu.

Obserwujemy u ludzi pracy olbrzymie zainteresowanie zagadnieniami sztuki, dążenie do bezpośredniego udziału w twórczym procesie kształtowania własnej kultury artystycznej.

Mówią o tym nie tylko imponujące osiągnięcia Związków Zawodowych, wśród których członkowie zespołów amatorskich doszli do liczby 150 tysięcy, a zespołów Związków Śpiewaczy do 250 tysięcy. Mówi o tym wystawa amatorów plastyków oraz masowy napływ młodzieży robotniczej do szkół artystycznych zwłaszcza typu zawodowo-artystycznego.

Revolucja kulturalna w Polsce idzie głębokim nurtem ludowym, jesteśmy świadkami zdecydowanego i świadomego sięgnięcia przez masy pracujące po wiedzę i oświatę w swoim własnym idącym do socjalizmu państwie.

Ten proces stawia przed nami już dzisiaj 4 konkretne zadania.

1. Podjęcia wielkiego problemu likwidacji analfabetyzmu, co stanowi przełamanie pierwszeństwa zasiedlonej bariery obskurantyzmu i odłogów kulturalnych przeszłości.

2. Realizacji w ramach planu gospodarczego, 6-letniego planu kulturalnego, który położy fundamenty pod socjalistyczną kulturę i socjalistyczną sztukę w Polsce.

3. Planowej rozbudowy szkół oraz instytucji kulturalnych udostępniających osiągnięcia kulturalne najszerzszym masom pracującym.

4. Dalsza konsekwentna walka o nową treść, nowe oblicze kulturalne naszego narodu.

Kultura i sztuka naszego kraju, któremu klasa robotnicza otworzyła drogę w przyszłość, będzie kulturą ożywioną myślą i wolą ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju stwarzającego realne podstawy pod wielką realistyczną, czytelną i sugestywną literaturę i sztukę mas ludowych, kulturę opartą o najlepsze postępowe tradycje naszego narodu i naszej śmiałej socjalistycznej przyszłości.

(Wyjątki z art. wicemin. kultury i sztuki Włodzimierz Sokorskiego, zamieszczonego w „Trybunie Ludu”)

K. J.

Robotnicy o pracy Domu Kultury ZZ

Nie żałuję sił i czasu aby wieczorem brać udział w próbach

Do zespołu dramatycznego Domu Kultury zapisałem się, ponieważ mam wielką chęć do pracy świetlicowej. Ta praca od dawna mnie zajmuje. Już na pierwszej próbie w Domu Kultury doznałem pełnego zadowolenia i nie żałowałem mojej decyzji. Widziałem ludzi młodych i starych, którzy z wielkim zapałem oddawali się pracy scenicznej. Pomimo, że wszyscy pracują zawodowo, nie żałują sił i czasu, aby wieczorem brać udział w próbach.

W bardzo krótkim czasie zdołaliśmy opracować sztukę „Radio październik”.

Cały zespół przyrzekł pracować nad sobą mocniej i podnieść w zespole dyscyplinę.

Dyscyplina pracy jest czynnikiem, który prowadzi do wielkich rezultatów. Jestem szczęśliwy, że mogę rozszerzać swoje wiadomości. Dom Kultury jest jakby moim domem, w którym już tyle miłych i pożytecznych chwil spędziłem.

Wszyscy ludzie pracy mają dzisiaj dostęp do nauki. Robotnicy powinni korzystać z tych wielkich możliwości, jakie im dała władza ludowa w Polsce.

WARDAS JAN

robotnik z Zakładów Sadowych